

Sygn. akt III KK 435/17

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

w sprawie **S.C.**

skazanego za przestępstwo z art. 178a § 1 i 4 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 18 października 2017 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w E. z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. akt VI Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w I. z dnia 31 sierpnia 2016 r.,

sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania

kasacyjnego.

UZASADNIENIE

S.C. został oskarżony o to, że w dniu 22 lipca 2015 r. w L. przy ul. K., woj. (...), w ruchu lądowym prowadził samochód osobowy marki M. o nr. rej. (...) znajdując się pod wpływem środka odurzającego 46,0 ng/ml amfetaminy oraz 12,6 ng/ml metamfetaminy we krwi, co upośledza zdolność do kierowania pojazdami mechanicznymi na poziomie odpowiadającym stanowi nietrzeźwości powyżej 0,5 promila alkoholu etylowego we krwi, zgodnie z wytycznymi Instytutu Ekspertyz Sądowych z dnia 2 lipca 2014 r., przy czym czynu tego dopuścił się będąc wcześniej prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości, tj. o czyn z art. 178a § 1 i 4 k.k.

Sąd Rejonowy w I., wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2016 r., w sprawie II K (...):

I. uznał oskarżonego S.C., w ramach zarzucanego mu czynu, za winnego popełnienia tego, że w dniu 22 lipca 2015 r. w L. przy ul. K., woj. (...), w ruchu lądowym prowadził samochód osobowy marki M. nr rej. (...), znajdując się pod wpływem środka odurzającego w postaci amfetaminy i metamfetaminy, przy czym czynu tego dopuścił się będąc wcześniej prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 21 października 2009 r., sygn. akt II K (...), czyn ten zakwalifikował jako występki z art. 178a § 1 i 4 k.k. i za to, na mocy art. 178a § 1 i 4 k.k. skazał go, a na podstawie art. 178a § 4 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 42 § 4 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio;

III. na mocy art. 43a § 2 k.k. orzekł od oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 10 000 zł na rzecz Funduszu P.;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k., art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego koszty sądowe, w tym kwotę 120 zł tytułem opłaty.

Wyżej opisany wyrok został zaskarżony w całości apelacją obrońcy, który zarzucił: „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na uznaniu iż oskarżony S.C. dopuścił się czynu opisanego w punkcie I wyroku tj. że w dniu 22.07.2015 r., w L. prowadził pojazd samochodowy znajdując się pod wpływem środka odurzającego w postaci amfetaminy i metamfetaminy co nastąpiło na skutek obrazu przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia, w związku z całkowicie dowolną oceną materiału dowodowego oraz nieuwzględnienie całego materiału dowodowego (art. 7 k.p.k.), a przede wszystkim z obrazą przepisu art. 5 § 2, albowiem wydając orzeczenie Sąd I instancji występujące w sprawie wątpliwości rozstrzygnął w sprawie na niekorzyść oskarżonego, albowiem w realiach niniejszej sprawy mimo przeprowadzenia szeregu dowodów, w tym również opinii biegłego, nie można, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Rejonowego, w sposób nie

budzący wątpliwości, przypisać oskarżonemu, w ramach ustalonego stanu faktycznego, realizacji znamion przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.”.

Podnosząc ten zarzut obrońca wniósł „o uchylenie zaskarżonego wyroku i przyjmując, iż czyn zarzucany oskarżonemu stanowi wykroczenie z art. 87 § 1 k.w., na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.s.w., w zw. z art. 45 § 1 k.w. wniósł o umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie karalności, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania”.

Ponadto obrońca wniósł o dopuszczenie dowodu z mandatu karnego, który otrzymał oskarżony za kierowanie pojazdem bez uprawnień w dniu 22 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w E., wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. akt VI Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (pkt I) i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za II instancję, w tym 120 zł tytułem opłaty.

Wyrok ten został zaskarżony kasacją obrońcy, który sformułował następujące zarzuty:

I. rażącego naruszenia prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 178a § 1 i 4 k.k. polegającego na nieuzasadnionym przyjęciu odpowiedzialności z tych artykułów, w sytuacji gdy S.C. znajdował się co najwyżej w stanie po użyciu środka odurzającego;

II. rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, a to:

1. „art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającego na zaniechaniu dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej i dokonaniu analizy zarzutów stawianych w apelacji w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny wskutek czego, w zaskarżonym zakresie, doszło do rażąco niesprawiedliwego utrzymania w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji, chociaż zachodziły wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu z art. 178a § 1 k.k.;

2. art. 193 § 1 w zw. z art. 201 § 1 w zw. art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającego na zaniechaniu dokonania kontroli instancyjnej i nierozpoznania zarzutu wydania wyroku w oparciu o opinię biegłego, który zapoznał się z aktami, zanim zostali przesłuchani w sprawie świadkowie, a skazany odmówił składania wyjaśnień, zaś będąc słuchanym na sali w ramach

uzupełniającej ustnej opinii biegłego wciąż nie został zaznajomiony z aktami sprawy i ustalenia w zakresie okoliczności zewnętrznych mających znaczenia dla stwierdzenia stanu w jakim znajdował się skazany czynił czysto abstrakcyjnie i teoretycznie, co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania w mocy wadliwego orzeczenia sądu I instancji;

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 103 § 3 k.p.k. (w brzmieniu na dzień 1 lipca 2015 r., Dz. U. z 2013 r. poz. 1247), polegającego na zaniechaniu dokonania kontroli instancyjnej i nierozpoznania zarzutu niedoręczenia z urzędu wyroku sądu I instancji stronie, mimo iż z uwagi na nieobecność na ogłoszeniu wyroku skazanego jak i jego obrońcy, na sądzie I instancji spoczywał taki obowiązek;

4. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego błędną wykładnię, rozumianą w sposób odmienny od dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach dotyczących prowadzenia pojazdu w ruchu lądowym po zażyciu środka odurzającego i w konsekwencji jego niezastosowanie przy rozstrzyganiu sprawy i rozstrzygnięcie występujących w niej wątpliwości, dotyczących znajdowania się skazanego w chwili popełnienia przestępstwa w stanie „pod wpływem środka odurzającego” na jego niekorzyść”.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji i umorzenie postępowania wobec przedawnienia karalności na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 45 § 1 k.w.; względnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania”.

W części wstępnej pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o odmowę jej przyjęcia, z uwagi na treść postawionych zarzutów. Lektura uzasadnienia powyższej odpowiedzi prowadzi do wniosku, że w istocie intencją prokuratora było domaganie się oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć wypada, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, a nie orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co wprost wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie pierwszoinstancyjne. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu odwoławczego uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji. W tym przypadku jednak, na autorze nadzwyczajnego środka zaskarżenia spoczywa obowiązek wyraźnego ukierunkowania podniesionych w tymże środku zarzutów na to stadium procedowania sądu drugiej instancji, w którym doszło do "zaabsorbowania" owego uchybienia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2007 r., V KK 205/06, LEX nr 260693). Brak jakichkolwiek zarzutów godzących w istotę orzeczenia sądu odwoławczego (np. obrazy art. 433 § 2 czy art. art. 457 § 3 k.p.k.) powoduje bowiem, iż kasację ocenić trzeba jako próbę ponownej weryfikacji orzeczenia sądu pierwszej instancji. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu a quo podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny więc tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 lutego 2009 r., III KK 402/08, LEX nr 491256).

Co więcej, celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest bowiem postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (tak trafnie Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 13 maja 2014 r. w sprawie IV KK 125/14, LEX nr 1463638).

Należy również podkreślić, że dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał (czym naruszył art. 433 § 2 k.p.k.), tudzież nie rozważył go należycie (dopuszczając się obrazy art. 457 § 3 k.p.k.), ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w sferze bezwzględnej podstawy odwoławczej (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16, LEX nr 2294385).

Zaakcentowanie tych kwestii było konieczne, albowiem lektura kasacji prowadzi do wniosku, że jej autor nie zwrócił uwagi na powyższe wymogi oraz ograniczenia i w konsekwencji nie wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku wykazania, że w przedmiotowej sprawie doszło do rażącego naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

I tak, zarzut rażącej obrazy prawa materialnego, dotyczący rzekomego naruszenia przepisów art. 178a § 1 i 4 k.k. poza tym, że nie został ani w petitum kasacji, ani nawet w jej uzasadnieniu, wyraźnie powiązany z rozstrzygnięciem sądu odwoławczego, zarzutem obrazy prawa materialnego jest jedynie z nazwy. W istocie bowiem, podnosząc go skarżący zakwestionował wyłącznie prawidłowość poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Wytknięte w punkcie I kasacji uchybienie miało wszak polegać „na nieuzasadnionym przyjęciu odpowiedzialności z tych artykułów, w sytuacji, gdy S.C. znajdował się co najwyżej w stanie po użyciu środka odurzającego”. Przypomnieć zaś należy, że w utrzymanym w mocy wyroku sądu pierwszej instancji przyjęto, iż skazany znajdował się pod wpływem środka odurzającego w postaci amfetaminy i metamfetaminy, a nie „w stanie po użyciu tego środka”. W tym stanie rzeczy, Sądowi Najwyższemu nie pozostało nic innego, jak odwołać się do utrwalonego i niekwestionowanego tak w doktrynie jak i w judykaturze poglądu, że *obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych* (zob. m.in. postanowienie

Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2017 r., V KK 400/16, LEX nr 2255445 i powołana tam literatura).

Niepowiązany bezpośrednio z treścią orzeczenia Sądu Okręgowego, w petitum kasacji, został również postawiony w punkcie II.4 zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. W związku jednak z tym, że w punkcie II.1 kasacji autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia wytknął sądowi drugiej instancji przeprowadzenie kontroli odwoławczej z naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i nierzetelną ocenę podniesionych w apelacji zarzutów, a w uzasadnieniu kasacji wyraźnie już podniósł, że owa niewłaściwa kontrola dotyczyła również zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. (k. 214, 217 - 218), należało ów zarzut uznać za skierowany przeciwko orzeczeniu odwoławczemu i poddać merytorycznej ocenie.

Ocena ta nie mogła jednak doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu, albowiem wykazała całkowitą bezzasadność przedmiotowego zarzutu.

Przede wszystkim, obrońca skazanego dopuścił się ewidentnego błędu, gdy apelacyjny zarzut obrazy art. 5 § 2 k.k. podniósł równoległe z zarzutem naruszenia art. 7 k.p.k. Nie budzi bowiem wątpliwości, że zarzuty te wzajemnie się wykluczają. Zarzut z art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wszak wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania. Można o nim mówić zatem dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób pełny i wyczerpujący oraz poddania ocenie wszystkich tych dowodów zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k., nadal pozostają wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonych (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11 maja 2017 r., II KK 18/17, LEX nr 2311295).

Ponadto należy zauważyć, co nie uszło uwadze także organowi odwoławczemu (k. 173), że *skuteczne posłużenie się zarzutem obrazy art. 5 § 2 k.p.k., może przynieść oczekiwany przez skarżącego efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. O naruszeniu tego przepisu można więc mówić wówczas, gdy sąd ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść skazanego* (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia

2017 r., III KK 130/17, LEX nr 2310095). W przedmiotowej sprawie sąd pierwszej instancji takich wątpliwości ewidentnie nie miał. Wynika to w sposób oczywisty z treści uzasadnienia orzeczenia instancji *a quo*, gdzie stwierdzono m.in., że „w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż ustalony u oskarżonego poziom środków odurzających we krwi upośledzał jego sprawność psychomotoryczną podczas kierowania w tym dniu samochodem marki M. o nr rej. (...) w stopniu podobnym, jakby znajdował się w stanie nietrzeźwości” (k. 111 v.), a nadto, że „przedstawione okoliczności towarzyszące prowadzeniu przez oskarżonego w dniu zdarzenia samochodu osobowego nie pozostawiają wątpliwości, iż S.C. znajdował się w tym czasie pod wpływem środków odurzających w rozumieniu art. 178a § 1 k.k.” (k. 112).

Konkludując należało zatem stwierdzić, że decyzja sądu odwoławczego o uznaniu podniesionego w apelacji zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. za nietrafny była słuszna, a argumentów skierowanych przeciwko niej w kasacji nie można podzielić.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia przez organ drugiej instancji przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. przy dokonywaniu analizy zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., w tym dotyczącego niewłaściwej oceny dowodu z opinii biegłego (punkt II.1 i II.2 kasacji).

W wywodach zawartych w uzasadnieniu swego orzeczenia (k 174 - 175) Sąd Okręgowy w sposób przekonujący, spełniający standardy wyznaczane przez art. 457 § 3 k.p.k. wyjaśnił, dlaczego dokonana przez organ pierwszej instancji ocenę materiału dowodowego uznał za prawidłową i dokonaną zgodnie z art. 7 k.p.k. Osobne rozważania sąd odwoławczy poświęcił również dokonanej przez sąd *meriti* ocenie opinii biegłego z zakresu toksykologii i trafności tych wywodów nie jest w stanie podważyć, będąca w znacznym zakresie powieleniem uwag zawartych w apelacji, ogólnikowa argumentacja przytoczona w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Odnosząc się do tej kwestii Sąd Najwyższy wskaże zatem jedynie, że w pełni podziela pogląd, iż *w aktualnym stanie prawnym, sąd rozpoznający sprawę o przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełnione pod wpływem środka odurzającego niewątpliwie każdorazowo musi ustalić, czy środek ten miał realny wpływ na sprawność psychomotoryczną kierującego pojazdem w stopniu*

podobnym, jak w sytuacji znajdowania się pod wpływem alkoholu. Praktycznie w każdym wypadku stwierdzenia tego środka w organizmie będzie więc konieczne dokonywanie ustaleń dowodowych w zakresie zachowania się osoby badanej w chwili zdarzenia, często połączone z ekspertyzą biegłych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2014 r., II KK 219/14, LEX nr 1567466; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2013 r., IV KK 136/13, LEX nr 1379930). W przedmiotowej sprawie ustalenia te niewątpliwie zostały poczynione.

W opinii pisemnej biegły z zakresu toksykologii wskazał, że stwierdzony we krwi oskarżonego poziom amfetaminy i jej pochodnych (tj. 46,0 ng/ml amfetaminy i 12,6 ng/ml metamfetaminy), zgodnie z wytycznymi Instytutu Ekspertyz Sądowych z dnia 2 lipca 2014 r., upośledza zdolność kierowania pojazdami mechanicznymi na poziomie odpowiadającym stanowi nietrzeźwości (powyżej 0,5 alkoholu etylowego we krwi) – k. 17 - 21. Informacje podane w opinii pisemnej biegły uzupełnił podczas ustnego opiniowania na rozprawie (k. 73 - 75), gdzie szczegółowo opisał wpływ amfetaminy na organizm człowieka z uwzględnieniem czasu, który upłynął od jej zażycia.

Powyższe wywody biegłego sąd pierwszej instancji skonfrontował z informacjami na temat zachowania oskarżonego w czasie zdarzenia wynikającymi z pozostałego materiału dowodowego [przede wszystkim z zeznań świadków (funkcjonariuszy policji) M.Z. i K.M.)] i dopiero na tej podstawie sformułował ostateczny wniosek, że prowadząc samochód w dniu 22 lipca 2015 r. oskarżony znajdował się pod wpływem środka odurzającego (k. 111 v. – 112).

Żaden z orzekających w sprawie sądów nie miał przy tym wątpliwości, że sama opinia biegłego nie byłaby wystarczająca do czynienia ustaleń w tym przedmiocie. Sąd pierwszej instancji wyraźnie podkreślił, że wynikający z opinii wniosek, iż stwierdzony u oskarżonego poziom amfetaminy i jej pochodnych upośledzał zdolność do kierowania pojazdami mechanicznymi na poziomie odpowiadającym stanowi nietrzeźwości, potraktował jako wiarygodny, ale wyłącznie pomocniczy i niezwalniający organu orzekającego od konieczności ustalenia realnego wpływu tego środka na sprawność psychomotoryczną oskarżonego kierującego samochodem w dniu 22 lipca 2015 r. (k. 111 v.). Kontrolujący poprawność tych analiz sąd odwoławczy podzielił zaś stanowisko Sądu I instancji,

że zaprezentowany przez funkcjonariuszy policji sposób prowadzenia pojazdu przez oskarżonego w dniu zdarzenia, w powiązaniu z treścią opinii biegłego z zakresu toksykologii, w sposób nie budzący wątpliwości wskazywał, że oskarżony C. prowadził pojazd pod wpływem środków odurzających (k.175).

Ustalenie, czy oskarżony prowadził pojazd pod wpływem środka odurzającego w oparciu o informacje wynikające tak z opinii biegłego, jak i pozostałego materiału dowodowego, było niewątpliwie obowiązkiem spoczywającym wyłącznie na sądzie. W związku z tym za całkowicie chybiony należy uznać argument wskazujący, iż opinia jest niepełna, gdyż przed jej wydaniem biegły nie zapoznał się z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Jedynie uzupełniająco należy zatem zaznaczyć, że podczas ustnego opiniowania na rozprawie głównej, odpowiadając na pytanie przewodniczącego, biegły wskazał, że „przedstawione w pytaniu zachowania oskarżonego wskazują w połączeniu z wykrytym poziomem stężenia substancji psychoaktywnych na poważne upośledzenie zdolności prowadzenia pojazdów mechanicznych” (k. 74 v.). Z protokołu rozprawy nie wynika co prawda, jaka była dokładna treść pytania przewodniczącego, ale brak jest jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że w pytaniu tym przewodniczący wskazał zachowania oskarżonego inne niż te, które wynikały z depozycji przesłuchanych w sprawie świadków. Gdyby tak bowiem było, obecne na rozprawie strony oraz obrońca skazanego, z pewnością by interweniowali. Taka interwencja jednak, jak wynika z protokołu rozprawy, nie miała miejsca. Uwaga ta, co sygnalizowano wyżej, ma jednak charakter jedynie uzupełniający, a to z uwagi na fakt, że ustalenie, czy oskarżony prowadził pojazd mechaniczny pod wpływem środka odurzającego, na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, było obowiązkiem sądu a nie biegłego.

Jako całkowicie bezzasadny należało również uznać zarzut „obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 103 § 3 k.p.k. (w brzmieniu na dzień 1 lipca 2015 r., Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) poprzez nierozpoznanie zarzutu niedoręczenia z urzędu wyroku sądu I instancji stronie” (punkt II.3). Przypomnieć bowiem należy, że zgodnie z art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzut obrazy przepisów

postępowania tylko wtedy może okazać się skuteczny, jeżeli obraza przepisów postępowania mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. Nie budzi zaś wątpliwości, że choć niedoręczenie wyroku sądu pierwszej instancji, wbrew ustawowemu obowiązkowi, stanowi naruszenie przepisów postępowania, to jednak charakter tegoż naruszenia, zaistniałego wszak już po wydaniu wyroku, pozostawać musi bez jakiegokolwiek wpływu na treść niedoręczonego orzeczenia. Oznacza to, że oparty na tej podstawie zarzut apelacyjny (który *nota bene* w przedmiotowej sprawie nie został wyraźnie podniesiony, a jedynie zasygnalizowany w uzasadnieniu środka odwoławczego – k. 127) nie mógłby w żadnych okolicznościach zostać uznany za skuteczny. Ta konstatacja prowadzi nadto do konkluzji, że także błąd sądu odwoławczego, polegający na nierozpoznanie tak skonstruowanego zarzutu, nie może być uznany za rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 zd. 1 k.p.k.).

Konkludując należało zatem stwierdzić, że wszystkie z podniesionych w kasacji zarzutów okazały się bezzasadne i to w oczywistym - pozwalającym na oddalenie kasacji w trybie art. 535 § 3 k.p.k. - stopniu.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi skazanego.